

Sylwester Kubera

Szpalty pamięci : adwokat Michał Lorkiewicz (1897-1991)

Palestra 36/7-8(415-416), 105-107

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adwokat Michał Lorkiewicz (1897-1991)

W dniu 30 grudnia 1991 r. zakończył swoją ziemską wędrówkę w wieku 94 lat śp. adwokat Michał Lorkiewicz, płk rez. nestor i chluba adwokatury oraz ziemi wielkopolskiej.

Adwokat Lorkiewicz urodził się 3 września 1897 r. w Bułakowie, b. pow. koźmińskiego, w wielodzietnej i patriotycznej rodzinie kierownika szkoły podstawowej Franciszka i Salomei z d. Przysańskiej. Po odbyciu początkowej nauki w ówczesnej szkole ludowej, adw. Lorkiewicz uczęszczał następnie w latach 1908-1916 do gimnazjum ogólnokształcącego w Krotoszynie, które ukończył w sierpniu 1916 r. maturą wojenną. Wniósłszy z domu głębokie wychowanie patriotyczne, już w zaborczym gimnazjum Zmarły ujawniał gorące umiłowanie Ojczyzny oraz cechy uzdolnionego, przyszłego działacza społecznego. Rychło bowiem stał się członkiem silnie zakonspirowanego przed pruskim zaborcą patriotycznego Towarzystwa Tomasza Zana (T.T.Z.), uczącego polską młodzież gimnazjalną historii, literatury i języka polskiego. Zaś przez ostatnie dwa lata należał do grupy wykładowców tego Towarzystwa.

Z dniem 1 września 1916 r. adw. Lorkiewicz został wcielony do wojska niemieckiego. Wiosną następnego roku został wysłany z grupą saperów na front zachodni, gdzie zastał go pod Verdun koniec wojny w randze zastępcy oficera. Ewakuowany z frontu do Głogowa i na wieść o wybuchu w końcu grudnia 1918 r. powstania wielkopolskiego w Poznaniu, zebrał Zmarły kilku znanych sobie polskich saperów i potajemnie przeprowił się z nimi przez Odrę, wracając po różnych perypetiach do domu rodzicielskiego. Po kilkudniowym pobycie w domu rodzinnym zgłosił się w Koźminie do organizującego się oddziału powstańczego, by następnie jako dowódca 1 kompanii koźmińskiej wyruszyć z nią na południowy front powstania wielkopolskiego pod Rawicz. Tam dowodzona przez niego kompania przy wybitnej odwadze swego dowódcy bierze chlubny udział w krawacych walkach o Rawicz, zdobywając znaczne ilości ciężkiego sprzętu wojennego (m.in. całą baterię wraz z taborem i amunicją) oraz biorąc jeńców, w tym d-cę baterii. Po zorganizowaniu regularnych pułków, kompania koźmińska wchodzi jako 8-ma w skład 11 pułku strzelców wlkp, (później 69 p.p.) pozostając na froncie południowym powstania, a w styczniu 1920 r. bierze udział w przejmowaniu od zaborcy powiatu kępńskiego (południowy kraniec Wlkp.), przyznanego Polsce na podstawie postanowień traktatu wersalskie-

go. Krótko potem mec. Lorkiewicz ze swoją kompanią w składzie 34 brygady bierze udział w całym przebiegu wojny polsko-bolszewickiej 1920 r., pełniąc przez pewien okres funkcję adiutanta i oficera operacyjnego w sztabie brygady, a następnie obowiązki d-cy II bat. 69 p.p. wymienionej 34 brygady. W tych ciężkich zmaganiach z nawałą bolszewicką Zmarły wykazał wybitne zalety dowódcze i nieprzeciętną odwagę na polu walki uzyskując poważne sukcesy bojowe. Po zakończonej wojnie polsko-bolszewickiej i skierowaniu go do jednostki macierzystej VII bat. sap. w Poznaniu, adw. Lorkiewicz na własną prośbę zostaje przeniesiony do rezerwy w październiku 1921 r. celem odbycia studiów prawniczych w Uniwersytecie Poznańskim.

Wykazując stale w okresie swego długiego życia zaangażowanie w pracy organizacyjno-społecznej, w czasie studiów Zmarły był czynnym członkiem wyróżniającej się na Uniwersytecie Poznańskim Korporacji akademickiej „Chrobria”, a przed wybuchem II wojny światowej sprawował funkcję ostatniego prezesa Koła Filatelistów tej Korporacji.

Ukończywszy studia prawnicze, podjął zmarły z dniem 20 stycznia 1923 r. pracę w sądownictwie, którą po błyskotliwej karierze i przejściu wszystkich instancji zakończył z dniem 12 kwietnia 1932 r. trzyletnią pracą w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu. Zwolniony na własną prośbę z pracy w sądownictwie, przeszedł adw. Lorkiewicz do zawodu adwokackiego w Poznaniu, stając się od razu bardzo aktywnym członkiem palestry poznańskiej, tak w pracy zawodowej, jak i w samorządzie adwokackim.

Zawód adwokacki wykonywał bez przerwy do dnia 6 sierpnia 1939 r. kiedy to w randze kapitana został zmobilizowany do wojska. W czasie wymienionej praktyki adwokackiej był mec. Lorkiewicz przez okres trzech lat członkiem Rady Adwokackiej w Poznaniu na stanowisku sekretarza Rady.

Z wybuchem wojny Zmarły bierze udział w kampanii wrześniowej jako d-ca kompanii saperów w armii Poznań, dostając się po największej bitwie tej kampanii nad Bzurą do niewoli niemieckiej. Następnie do końca wojny przebywa w oficerskich obozach jenieckich, gdzie - jak zawsze - wykazuje swoją zdecydowaną aktywność patriotyczno-społeczną. M.in. wykładał na kursach dla aplikantów sądowych i adwokackich, a nadto przewodniczył komisji egzaminacyjnej dla egzaminów adwokackich.

Po uwolnieniu z obozu przez wojska alianckie pracował jako sędzia śledczy w Polskiej Misji dla ścigania zbrodni wojennych, aż do momentu wyjazdu do kraju w końcu stycznia 1946 r.

Wróciwszy do Polski kontynuował mec. Lorkiewicz w Poznaniu praktykę w zawodzie adwokackim od dnia 1 maja 1946 r., do chwili przejścia na emeryturę z dniem 1 lipca 1971 r. Jako wybitny cywilista - praktyk miał rozgałęzioną praktykę adwokacką, służąc chętnie swoim bogatym doświadczeniem podopiecznym aplikantom adwokackim. Szczególnego podkreślenia w powyższym okresie wymaga długoletnia aktywność Zmarłego w pracach samorządu adwokatury poznańskiej, bo łącz-

nie z okresem przedwojennym dwadzieścia lat pracy na różnych stanowiskach, w tym jedenaście lat na stanowisku sekretarza Rady Adwokackiej.

Odrębny rozdział w życiu adw. Lorkiewicza, to wierna żołnierska służba Ojczyźnie, poczynając od czynnego udziału w powstaniu wielkopolskim, poprzez nieprzeciętne osiągnięcia bojowe w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r., a kończąc na udziale w kampanii wrześniowej 1939 r. Można o nim powiedzieć, że poza służbą w mundurze wojskowym, czuł się zawsze żołnierzem w „cywilu”. Stąd też do wybuchu ostatniej wojny był prezesem Zarządu Wojewódzkiego Związku Oficerów rezerwy w Poznaniu, a po wojnie przez długie lata stał się filarem Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu, pełniąc do ostatnich swoich dni - mimo już mocno nadwerżonego zdrowia - obowiązki jej przewodniczącego. Dlatego też wielce zasłużonemu weteranowi walk na polach chwały, ostatniemu już dowódcy oddziału w powstaniu wielkopolskim płk.rez. Michałowi Lorkiewiczowi, urządzono okazały pogrzeb wojskowy z trumną na lawecie armatniej. Spoczął wśród mogił towarzyszy broni w kwaterze powstańców wielkopolskich na cmentarzu juni-kowskim w Poznaniu. w świetle opisanego tylko wycinkowo bogatego życiorysu adw. M. Lorkiewicza jest oczywiste - i prawie zbędne - podkreślenie, że posiadał on ok. dwadzieścia krzyży i odznaczeń bojowych, cywilnych i społecznych, w tym z najcenniejszych: Krzyż Niepodległości i dwukrotnie Krzyż Walecznych

Nie byłby jednak pełny obraz tego nieprzeciętnego wielkopolanina o niespożytej energii życiowej, gdyby jeszcze nie powiedzieć, że śp. adw. Michał Lorkiewicz - mimo swoich poważnych zasług patriotyczno-społecznych - był człowiekiem skromnym, bardzo prawym, życzliwym ludziom i o pogodnym usposobieniu. Dlatego cieszył się w każdym środowisku wielkim autorytetem, szacunkiem, a zarazem sympatią.

Takim zapamiętałem swojego powojennego patrona w adwokaturze, a potem do ostatnich Jego dni mego serdecznego i niezawodnego przyjaciela. Niech ten ułomny wizerunek śp. Zmarłego będzie moim skromnym wyrazem wdzięczności wobec Niego, a młodym pokoleniom adwokatów niech służy za najgodniejszy wzór do naśladowania.

Cześć Jego pamięci!

Sylwester Kubera